

Temat: Dehumanizacja człowieka w opowiadaniu T. Borowskiego
Bitwa pod Grunwaldem.

(1 godz.)

1. Treść opowiadania.
2. Postawy więźniów.
3. Zderzenie kultur ludzi różnych narodowości i doświadczeń życiowych.
4. Interpretacja tytułu opowiadania.

Ad.1

1.Relacja z dni po wyzwoleniu z obozu, gdy narrator przebywał w poesesmańskich koszarach.

Rozdział I

- 1.Opis otoczonego murami dziedzińca i koszar.
- 2.Przygotowanie do mszy odprawianej przez arcybiskupa.
- 3.Relacja z wyglądu sali, w której spał Tadek.
- 4.Historie czwórki współwięźniów bohatera: podchorążego Kolki, chorego Cygana, chorążego całymi dniami czytającego niemiecką książkę o Katyniu i otrzymującego kradzione jedzenie od syna mającego układy z Amerykanami, uczącego się angielskiego Stefana, który w Birkenau był sanitariuszem, potem gońcem, później posługaczem kapo na komandzie, a w końcu blokowym na najbogatszym oddziale.
- 5.Kłótnia chorążego ze Stefanem o Katyń.
- 6.Ciągłe kradzieże jedzenia przez ludzi przebywających w koszarach.
- 7.Przyjazd generalicji na spotkanie świątobliwości, mającego odprawić mszę.
- 8.Nagły dźwięk dzwonka w sali udającej kaplicę.
- 9.Pojawienie się arcybiskupa w otoczeniu księży.

Rozdział II

- 1.Udanie się bohatera na mszę.
- 2.Opis siedzących w pierwszych rzędach oficerów, Prezesa Komitetu, śpiewaczki w karminowej sukni i „Aktora” oraz stojącego za krzesłami tłumy i Batalionu.
- 3.Zaproszenie Tadka przez znajomego redaktora na gulasz i przypomnienie o oddaniu pożyczonej książki po mszy.
- 4.Opuszczenie hali przez bohatera po błogosławieństwie arcybiskupa.
- 5.Pojawienie się ludzi z nowego transportu, przywiezionego amerykańskimi ciężarówkami.
- 6.Rozpoznanie w tłumie profesora, z którym czasami cytował pewne fragmenty z powielaczowego pisemka obozowego, wydawanego przez księży.

7. Poznanie Niny - Żydówki o bujnych blond włosach i obfitych piersiach.
8. Zakończenie mszy i wypełnieni placu przez jej uczestników.
9. Wnoszenie do koszar bagaży nowych przyjezdnych.
10. Pomoc Tadka, zaoferowana objuczonej bagażami Ninie.
11. Rozpalenie przez przyjezdnych ogniska, w których gotowali jedzenie i piekli placki.
12. Pomysł Niny, by razem z Tadkiem opuścić obóz.
13. Zdradzenie narratorowi historii swego życia.
14. Umówienie się na wymknięcie się do lasu na spacer nazajutrz.
15. Niespodziewane pojawienie się jeepów z amerykańskimi żołnierzami.
16. Zdemaskowanie złodzieja mięsa.

Rozdział III

1. Udanie się bohatera do pokoju redaktorów, urządzonego po mieszkaniu oficera SS.
2. Poczęstowanie go porcją gulaszu przez byłego korespondenta dziennika w Białymstoku.
3. Marzenia narratora o zamieszkaniu w takim samym, „zwyczajnie” urządzonym pokoju.
4. Informacja o przyłapanym na kradzieży Stefanie.
5. Wybór ukarania oddany winowajcy: „bunkier” albo wydalenie z obozu.
6. Przystanie na drugi wariant.
7. Kolka z chorążym przymusowymi gośćmi w bunkrze za wdanie się w bójkę.
8. Podarowanie Tadcowi przez redaktora jednego z dwóch posiadanych biletów do teatru.
9. Udanie się na spektakl „Grunwald” do garażu.
10. Wdarcie się za bramę chcącego zobaczyć przedstawienie tłum.
11. Zajęcie miejsc przez narratora i redaktora w rzędzie za generalicją.
12. Przerwanie spektaklu przez rozjuszony tłum.

Rozdział IV

1. Upojna randka Tadka i Niny na leśnej trawie.
2. Propozycja dziewczyny o wspólnym wyjeździe do Brukseli i wątpliwości narratora.
3. Powrót w stronę koszar asfaltową drogą.
4. Wykrzyczenie przez zezłoszczoną Ninę ostrych słów o wykorzystaniu jej „na jeden raz” i rozkazu, by Tadek wrócił do Polski.
5. Nagłe pojawienie się Stefana.

6. Skargi na niewpuszczenie go do obozu po koc przez Amerykanów.
7. Zaproponowanie Tadekowi, by poszedł z nim na piechotę do Polski, ponieważ nazajutrz cały obóz miał być wywieziony.
8. Odmowa bohatera i dalsza droga do koszar z przytuloną do niego Niną.
9. Decyzja narratora o poczekaniu do zmroku z przejściem na drugą stronę muru.
10. Spontaniczny bieg Niny w kierunku bramy i wspinanie się dziewczyny po gruzach muru.
11. Rozstrzelanie dziewczyny przez budzącego się ze snu żołnierza.
12. Ułożenie ciała kochanki na miękkim piasku przez zobojętnianego Tadeka.
13. Skandowanie przez rozwścieczony tłum: „Gestapo! Gestapo!” na amerykańskich żołnierzach.

Rozdział V

1. Powrót bohatera do sali teatralnej, zdewastowanej pod jego nieobecność przez, szykujących się do jutrzejszego transportu rodaków.
2. Informacja o zabranii książek Tadeka przez redaktora, przekazana przez Cygana.
3. Słowa syna chorążego o okradaniu jego ojca przez Cygana.

Ad.2

Głównym bohaterem i narratorem opowiadania jest Tadek. Dzieli salę z kilkoma innymi byłymi więźniami, z którymi nie wiążą go mocne relacje, ale skoro zetknęli się ze sobą, muszą starać się koegzystować. Narrator nie powstrzymuje się od złośliwych uwag względem towarzyszy, z rozczarowaniem przyjmuje także fakt, iż między Stefanem i chorążym nie dojdzie do bójki.

Narrator zachowywał niezbędny dystans – nie chciał zbyt zbliżyć się do „towarzyszy”, gdyż doskonale wiedział o zgubnych skutkach, jakie może to przynieść (w obozie doświadczył wielu takich sytuacji). Ostatecznie, nawet znajomość z Redaktorem przysporzyła mu nieszczęść, ponieważ mężczyzna ukradł książki należące do narratora.

Tadek niechętnie odnosi się do patriotyzmu przejawianego przez niektórych więźniów. Dla niego jest to tylko pusta fraza. Chciałby w końcu odzyskać spokój, móc skoncentrować się na sobie. Z rezerwą wypowiada się także o religii i niechętnie udaje się na mszę (może zdawać się, że czyni to przede wszystkim po to, aby się rozejrzeć).

Jedynymi wartościami są dla Tadeka książki i poezja. Gromadził tomy przez długi czas i starał ocalić je za wszelką cenę. W dużej mierze to one powstrzymały go przed odejściem z Niną i ucieczką ze Stefanem. Narrator wiele czytał i czerpał z tego przyjemność. Nowe tytuły pożyczal od Redaktora – człowieka, który później pozbawił go najbardziej drogocennych przedmiotów.

Dla Tadeka szczególne znaczenie ma relacja z Niną. Kobieta dopiero przybyła do obozu, kusila go swoją niewątpliwą urodą. Być może była jedyną osobą, której nie wahał się zaufać. Nie cieszył się jednak długo jej sympatią, ponieważ w czasie powrotu ze wspólnego spaceru, podczas próby przedostania się przez mur, Nina została zastrzelona.

Nina

Nina nie czuje się ani Żydówką, ani Polką. Do tymczasowego obozu trafiła z Polski. Kiedy spotkał ją Tadek, siedziała obok profesora, który nie krył się ze swoją fascynacją fizycznością kobietą. Nina była niewątpliwie piękna – Tadek wielokrotnie wspomina o jej długich włosach i wspaniałej sylwetce (wydatne piersi, piękne uda).

Historia bohaterki jest niezwykle smutna. Przez sześć lat próbowała być katoliczką-Polką. Starła się wierzyć, chodzić do kościoła i żyć według zasad religii chrześcijańskiej. Poznała nawet Polaka – komunistę nienawidzącego Żydów. Gdy zaciągnął się do wojska, zostawiła mu list i uciekła. Nie chciała dłużej oszukiwać i najpewniej

bała się jego reakcji.

Nina boi się o swoją przyszłość. Najbardziej obawia się tego, że będzie musiała jechać do Palestyny, gdzie czeka ją nudne życie. Marzy o rozpoczęciu studiów w Europie. Kobieta darzy wielką sympatią narratora, podkreśla, że Tadek potrafi słuchać w taki sposób jak jej dawna miłość.

Bohaterka nie bała się działać. Pod murami „obozu” odważyła się - ku swojej zgubie – wspiąć się na mur. Cechowała ją impulsywność, która uwidoczniła się także w jej gwałtownej reakcji na słowa Tadka o książkach.

Redaktor

Redaktor był „przyjacielem” narratora. Zapraszał głównego bohatera do swojej kwatery (wcześniej zajmował ją oficer SS) na obiady; w części oficerek wydawano je bez kolejki i każdy mógł wziąć kilka porcji. W trakcie posiłku mężczyźni dyskutowali na różne tematy.

Redaktor pracował dla rządowej gazety, którą zarządzał ksiądz Tokarek. To z Redaktorem narrator udał się do teatru. Okazało się jednak, że nie był to człowiek szczery w swoich intencjach – na wieść o zbliżającej się wywóźce wziął książki Tadka twierdząc, że jemu już się nie przydadzą (tak relacjonował to wydarzenie Cygan).

ze „świętyni”. Profesor siedział obok swojej dawnej sąsiadki – Niny. Starszy mężczyzna pożądliwie patrzył na kobietę, szukając chociażby najmniejszego kontaktu fizycznego. Gdy kobieta została postrzelona, przyszedł do Tadka, by z nim porozmawiać. Kiedy dowiedział się o tym, że to narrator był z Niną w lesie, dostał napadu dziwnego, niepokojącego śmiechu. Zdradził, że planował spędzić noc z Niną i udało mu się nawet zdobyć prześcieradło.

Kiedy profesor doszedł w końcu do siebie, opowiedział Tadekowi o małym niemieckim kościółku, w którym na krzyżkach widniały zdjęcia esesmanów, leżało przy nich wiele kwiatów. Niemcy w ten sposób czcili swoich zmarłych. Widząc z okna płonące ognisko, rzekł, że jest to odpowiedź zniewolonych na krematoria i kościółek.

Stefan

Stefan był komunistą. Często popadał w konflikty z chorążym. Niechętnie odnosił się do oficerów, życząc im najgorszego. Pamiętał ich jeszcze z obozu, gdzie nie radzili sobie tak dobrze jak na wolności.

Tadek pamiętał również Stefana. Mężczyzna wiele poświęcił, by wkupić się w łaskę Niemców i zdobyć bindę (przepaskę noszoną przez osoby funkcyjne). Najpierw był flegerem, później pełnił obowiązki lauffra, następnie został piplem, aż w końcu udało mu się zdobyć pozycję blokowego w szonungowym bloku (chorzy i ranni dochodzili w nim do zdrowia). Nienawidził oficerów, ponieważ niegdyś korzystali z jego pomocy, a teraz nie dawali mu się nawet najeść.

Stefan brał udział w zajściach związanych z kradzieżami mięsa. Za współuczestnictwo w bójce otrzymał ultimatum – albo opuści obóz, albo trafi do bunkra. Wybrał to pierwsze (odszedł razem z Niemką, którą wyrwał z kuchni). W czasie ostatniego spotkania z Tadekiem oznajmił, że rusza do Polski na piechotę.

Chorąży

O chorążym wiadomo niewiele. Towarzysze z pokoju podejrzewają go o kradzieże jedzenia (ze względu na syna mężczyzna miał pewne przywileje). Nie cieszy się sympatią osadzonych i często pada ofiarą prowokacji.

Po zamieszkach na placu trafił do bunkra za udział w bójce.

Podchorąży Kolka

Podchorąży cieszył się sympatią Tadeka; razem śmiali się z konfliktów chorążego i Stefana. Również brał udział w zajściach na placu. Prowadził przed sobą kucharza, brutalnie go kopiąc. Trafił do bunkra razem z chorążym.

Syn chorążego

Wielokrotnie pomagał ojcu – przynosząc mu baraninę, dostarczając kobiety. Miał znajomości wśród amerykańskich żołnierzy, więc opuszczanie „obozu” nie stanowiło dla niego problemu. Podobnie jak Tadek, nie chciał opuszczać miejsca pobytu przy okazji wywózki, a że znał wiele kryjówek, ukrycie się nie stanowiło dla niego problemu.

Cygan

Spędzał czas w łóżku cierpiąc na rozwolnienie (było skutkiem jedzenia surowej baraniny). W czasie kłótni chorążego i Stefana wypowiedział bolesne słowa o tym, że Polak utopiłby brata w łyżeczce wody. Podczas szturm Polaków na salę stracił buta i omal nie pożegnał się z garniturem. Twierdził, że rzeczy chorążego (pieniądze i aparat) zostały mu podrzucone przez innych. Ani Tadek, ani syn chorążego nie uwierzyli mu.

Ad.3

Akcja opowiadania Tadeusza Borowskiego toczy się w Niemczech, najprawdopodobniej we Freimanie (tam przetrzymywany był autor przed uwolnieniem). Jest dzień 15 lipca 1945 r. Wojna już ucichła, a na terenie dawnej III Rzeszy stacjonują amerykańskie wojska. Trwa akcja przywracania dawnego porządku. Więźniowie obozów koncentracyjnych, by uniknąć zamieszania i chaosu, zwalniani są stopniowo. Póki co przetrzymuje się ich w budynkach służących do celów militarnych nazistom.

„Bitwa pod Grunwaldem” - interpretacja

Chociaż wydarzenia przedstawiana w utworze rozgrywają się już po wojnie, warunki panujące w „obozie” wciąż przypominają o tym okrutnym czasie. Miejsce brutalnych nazistów zajęli obojętni Amerykanie (zwani „okejami”). Nadal trzeba było starać się o jedzenie, wciąż martwiono się o jutro, ludzie kradli, zachowywali się agresywnie. Znajdując się o krok od wyjścia na wolność, nadal pozostawali „zlagrowanymi”.

Okres „kwarantanny”, jak nazywa to narrator, staje się również czasem próby dla wielu ludzi. Tadek pozostaje biernym obserwatorem wydarzeń, jedyną prawdziwą wartością są dla niego książki, o które dba i przez wzgląd na które nie chce uciec z obozu. Po tragicznej śmierci Niny bohater nie rozpacza (jedynie co odczuwa, to chęć zemsty, lecz bardzo skutecznie uciszana przez troskę o własny los). O instrumentalizacji i – przez to – nietrwałości relacji międzyludzkich rodzących się w tych warunkach może świadczyć postawa Redaktora. Mężczyzna ten często spędzał czas z narratorem, jednak na wieść o wywózce nie zawahał się ukraść części jego książek. Reszta została zniszczona przez szalejących więźniów. Próby nie wytrzymują również amerykańscy żołnierze, czego dowodem jest zastrzelenie zupełnie niegroźnej Niny. Chociaż zatem wojna ucichła, nie było mowy o spokoju.

Borowski w „Bitwie pod Grunwaldem” podejmuje także temat patriotyzmu. Narrator wielokrotnie ironicznie wypowiada się o ludziach pojmujących go bezrefleksyjnie. Do Niny mówi on, że chciałby w końcu żyć normalnie – bez wojny i patriotyzmu. Nie czuje obowiązku powrotu do ojczyzny, nie rozumie narodowych frazesów, które odrodził się, jak tylko zniknęli naziści. Chciałby skoncentrować się na sobie, poświęcić czas na samorozwój, osiągnąć coś w życiu.

Niezwykle smutna jest historia Niny. Kobieta nie czuła się ani Polką, ani Żydówką. Przez pewien czas próbowała być katoliczką, ale po wejściu w związek z polskim komunistą – mężczyzną nienawidzącym Żydów – postanowiła uciec. Do Niemiec przyjechała z Polski, następnego dnia czekał ją kolejny transport. Kobieta nie chciała jednak wracać do Palestyny i wieść nudnego życia. Marzyła o rozpoczęciu studiów gdzieś w Europie. Wciąż towarzyszyło jej przytłaczające poczucie wykorzenia – nie miała ludzi bliskich, nie miała swojego miejsca na świecie.

Ad.4

Tytuł dzieła Tadeusza Borowskiego jest ironiczny i niezwykle gorzki w swojej wymowie. Bohaterowie – świadkowie wielu pogromów i ludzie, którzy doświadczyli wielkiego cierpienia – powtarzają wielokrotnie słowo „Grunwald”. Bitwa rozegrana tam 15 lipca 1410 r. była historycznym zwycięstwem Polaków nad Krzyżakami (Niemcami). Rozsławiła ona polskie rycerstwo na całą Europę. Ocalałym z obozów i wojny, fizycznie i psychicznie zdruzgotanym, nie pozostało wiele – mogą jedynie wziąć udział w przedstawieniu oraz zorganizować obchody polegające na paleniu niemieckich kukieł. Terapeutyczny charakter tego wydarzenia wydaje się jasny, jednak narrator wielokrotnie wspomina o agresywności Polaków. Byli oni groźni nie tylko dla obcych, ale i dla rodaków (Cygany mówi o tym, że Polak utopi brata w łyżeczce wody). Dewastowali koszary i okradali innych osadzonych. Właśnie to stanowiło ich małe zwycięstwo.

„Bitwa pod Grunwaldem” to utwór przejmujący. Borowski w dobitny sposób ukazuje destrukcyjne działanie obozów i wojny na ludzką psychikę oraz podkreśla, iż spokój i dawny porządek powrócą dopiero po długim czasie. O ile powrócą w ogóle.